

Rząd amerykański straszy konsekwencjami gospodarczego załamania się państw zachodniej Europy Plan Marshalla — muzyką dalekiej przyszłości

BOSTON. Plan Marshalla znajduje bardzo niewielu zwolenników w sferach kapitalistycznych Stanów Zjednoczonych, ze względu na cały szereg niejasności, które zawiera. Z drugiej zaś strony cały świat kapitalistyczny USA jest zainteresowany w gospodarczej penetracji w Europie. Kapitalistom amerykańskim chodzi jednak o możliwie najbardziej realne przedstawienie korzyści z wykorzystania obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej państw europejskich. Dla tego celu rząd USA zabiegał usilnie o przekonanie amerykańskich biznesmenów o „niebezpieczeństwie”, jakie groziłoby Stanom Zjednoczonym w wypadku załamania się gospodarczego Europy.

Podsekretarz stanu USA Norman Armour przemawiał w związku handlowym w Bostonie, podkreślając konieczność udzielenia przez Stany Zjednoczone pomocy demokratycznym krajom Europy, których tradycje zbliżone są do tradycji amerykańskich. Norman Armour zaznaczył, że państwa, które biorą udział w konferencji 16-tu, muszą za wszelką cenę zwiększyć swój eksport do Stanów Zjednoczonych. Podsekretarz stanu, na nadzieję, że podróże turystów amerykańskich poprawią sytuację w Europie i mogą stać się dla niektórych krajów europejskich

skich źródłem dwumiliardowego dochodu rocznie.

Europejczy — twierdził Norman Armour — nie powinni zu-

żywać swej energii na jawne i ukryte ideologiczne. Gospodarcze załamania się Europy będzie miało bardzo poważne skutki

dla Stanów Zjednoczonych. BOSTON. Dyrektor biura międzynarodowego handlu w amerykańskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Kobiety
wypowiadają się w
ankiecie Kuriera
długie czy krótkie
suknie?

Patrz
str. 3

Po wyborach

Przyszłość MRP oróż w Londynie stronictwu de Gaulle'a

PARYŻ. (Obsl. wł.). Dotychczas dokonano obliczeń 7 milionów głosów w wyborach municipalnych. Jak się okazuje, stronictwo de Gaulle'a, Zjednoczenie Narodów Francuskiego, nie będzie miało tak znacznej ilości głosów, jak wykazywały poprzednie obliczenia. Przypuszczalnie RPF otrzyma ok. 38 proc. głosów, komunistki 30 proc., socjaliści 19 proc., MRP — 9 proc. „Franc Titeur” pisał, że wszędzie tam, gdzie zostały wystawione wspólne listy socjalistów i komunistów — stronictwo de Gaulle'a poniosło klęskę. Stanowiąc RPF jest jednak oceniane poważnie. Wiadomo bowiem, że jego parlamentarny klub liczy 50 członków, oprócz których w parlamencie zasiada ponad 100 zwolenników polityki RPF. De Gaulle zapowiedział na jutro ważne oświadczenie dla prasy.

LONDYN. (Obsl. wł.). Konserwatywne koła Wielkiej Brytanii odnozą się z rezerwą do wyborczego zwycięstwa stron-

stwa dla de Gaulle'a. Uważa się, że z RPF będzie podobnie jak z MRP, które zdobywało głosy w jednych wyborach, aby już w następnych stracić je.

oświadczył, że wysiłki w celu realizacji planu Marshalla udadzą się wówczas, gdy doprowadzi się do zniesienia barier celnych. Wilcox podkreślił, że długotrwałe zniesienie barier celnych jest celem Karty międzynarodowej organizacji handlu, a także do osiągnięcia tego celu jest jeszcze bardzo daleko w istniejących stosunkach międzynarodowych

**TU
mówi PPS**

K. Ziliacus jest szczerym lewicowcem i reprezentuje w brytyjskiej Partii Pracy najbardziej lewe skrzydło. Jest on również znakomitym ambasaderem sprawy polskiej w Anglii. Przez kilkanaletni pobyt w Wielkiej Brytanii opanował nie tylko język angielski, lecz także inne języki słowiańskie, co mu znakomicie ułatwia kontakty z nami. Celem jego obecnej wizyty na wschodzie Europy było wzmocnienie wpływów lewicowców w Labour Party przez powołanie do życia przywódcy partii tej, którzy z nieznaną im przyczyną pozostawali jeszcze pod wpływami grupy Bevin.

Zwiedzając fabrykę „szlucznego” jedwabiu we Wrocławiu zaskakiwał się goście bezpośrednio z robotnikami. W czasie rozmowy z przedstawicielami Rady Zakładowej Zolta Tarkowskiego musieli z oburzeniem stwierdzić, że w Anglii robotnikowie jeszcze bardzo daleko do takich zdobyczy socjalnych, jak ubezpieczenia społeczne, 16-godzinny dzień pracy, wypoczynkowe, ochrona pracy itp.

Pięć z nich zebrało się z Polską po raz pierwszy. Ben Parkin, przewodniczący komisji przemysłu i handlu klubu parlamentarnego partii był w czasie obecnej podróży w czterech państwach słowiańskich. Stwierdził, że w Polsce w ruinach, które przecież oznaczają śmierć tej trybny.

Nas interesuje przede wszystkim, jakie praktyczne następstwa może mieć taka wizyta w stosunkach naszych z Wielką Brytanią. Odtąd zasadniczo znaczenia nabiera ona dopiero wtedy, gdy powróci do Londynu i stwierdzi, że — jak to powiedział jeden z nich, poseł Arthur Allen członek komitetu wykonawczego pracowników przemysłu skórzanego, — „szelazna kurtyna jest sensem i mitem. Dobre jest, jeśli jak na wielką liczbę polityków angielskich stwierdził ten fakt naczynia. Jeśli ludzie ci przyjeżdżają do Polski, aby się przekonać, więc widocznie nie wierzą — lecz z Polski wylewają zupełnie przekonania, a kilku z nich odwraca się, dając rolę w zwłokach zawodowych, licząc razem kilka milionów członków.

Lecz co jest najważniejsze — szukanie drogi do zrozumienia Związku Radzieckiego i do porozumienia się z nim jest dowodem na to, że narodziła się nowa polityka. Zrozumiał wielkie zagrożenie ze strony kapitalizmu amerykańskiego również dla siebie. A to robi z niego naszego naturalnego sojusznika w walce o nowy porządek społeczny.

Nowy rząd emigracyjny czy współpraca z Franco

LONDYN. (Obsl. wł.). Ostatnio przybywali w stolicy Wielkiej Brytanii Indavacio Prieto, przywódca „prawcowego” skrzydła hiszpańskiej partii socjalistycznej i Gil Robles, przywódca liberalistów hiszpańskich. Obaj emigracyjni politycy hiszpańscy odbyli tajne rozmowy z ministrem Bevinem, nie spotkali się jednak ze sobą, ponieważ byli przyjmowani oddzielnie. Tematem rozmowy było przypuszczenie utworzenia nowego rządu hiszpańskiego na emigracji, lub omówienie warunków współpracy tych polityków z rządem gen. Franco. Takie przynajmniej pogłoski krążyły w Londynie.

Zagadnienie Grecji ciągle jeszcze nie rozstrzygnięte

Polska żąda wyrehabilitacji wojsk obcych

Nowy Jork. (Obsl. wł.). Na poniedziałkowym plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ, ambasador polski przedstawił projekt rezolucji polskiej przewidującej natychmiastowe i zupełne wycofanie wojsk obcych z terytorium Grecji.

Wniosek ten był między in-

nowym przedmiotem obrad wczorajszej sesji Zgromadzenia Generalnego. Delegat Australii Ewart poparł wniosek USA o utworzenie i wysłanie do Grecji nowej komisji badającej ONZ. Atakował on bardzo ostro stanowisko zajęte przez Polskę i ZSRR. Delegat zjazdu greckiego Tsaldaris zadeklarował oczywiście „pełną współpracę” z komisją.

Przemawiając następnie delegat Ukrainy, Manuilski, potępił w bardzo ostry sposób praktykę polityków anglosaskich, którzy, gdy Grecja oświadczała, że delegacja francuska była zdania, aby prace komisji ograniczyły się jedynie do rzetelnego i bezstronnego zbadania sytuacji i aby nie zajmowała się ona jakiegokolwiek akcją polityczną.

Szajka hitlerowska działała w szpitalu w Konstancji, gdzie umieszczani byli wybitni hitlerowcy, którzy znajdowali się pod dobrą opieką ze względu na zeznania, jakie zgodzili się złożyć przed sądem alianckim. Aby zapobiec składowaniu tych zeznań szajka hitlerowska grupowała przede wszystkim kobiety za pośrednictwem lekarzy niemieckich dostawała się na stanowiska sanitariuszek do szpitala.

Kierownikiem tego ośrodka był profesor uniwersytetu dr Wagner, który przygotował dostateczną ilość trucizny znajdującej się w szpitalach hitlerowskich. Policja francuska aresztowała dr Wagnera, który przyniósł do wszystkich oświadczenia, że nie mógł dopuścić do „zdrady Führera przez odszczepieńców.”

Dr Wagner zeznał ponadto, że znajdował się w kontakcie z francuskim kierownikiem specjalnego obozu pod Konstancją, gdzie umieszczono wybitnych hitlerowców. Gdy tylko który z nich okazywał ochotę do zeznań obciążających reżim hitlerowski, dr Wagner na-



Wrocław odwiedził parlamentarzysty brytyjscy członkowie Labour Party z posłem Ziliacusem na czele. Na zdjęciu od lewej: F. Lee, wojewoda Plaskowski, K. Ziliacus, wiceprezydent miasta Dymek, poseł Slemek, H. White, G. Thomas, Irene Hughes, J. Champion, G. Blang, A. Allen, B. Parkin, prezydent miasta Kupczyński, p. przewodniczący OKZZ Matuszak. U góry poseł Ziliacus wpisuje się do księgi pamiątkowej w Państwie Fabryce Wagonów.

Mimo zapewnień rządu o poprawie go podarżce w W. Brytanii

skarby wyprzedaje resztki złota

LONDYN. (Obsl. wł.). Ogłoszono tu wczoraj dane o ostatnich osiągnięciach eksportu brytyjskiego. Wynika z nich, że deficyt handlowy zmniejszył się we wrześniu w porównaniu z sierpniem o 1.8 milionów funtów i wyniósł 58 milionów funtów. Import zmniejszył się o 14 milionów. We wrześniu eksportowano na ogólną sumę 99 mil. Poważną rubrykę w eksporcie stanowiło 12,500 samochodów ciężarowych.

Minister Inverchapel podał do wiadomości, że produkcja przemysłu brytyjskiego zwiększyła się w porównaniu z okresem przedwojennym znacznie i tak w produkcji wagonów o 75 procent, szlucznego jedwabiu o 55 procent, stali o 20 proc., energii elektrycznej o 67 proc. i gazu o 45 proc. Mniejsza jest produkcja tkanin wełnianych i wydobycie węgla.

LONDYN. (Obsl. wł.). Rząd brytyjski sprzedał znowu Stanom Zjednoczonym część bry-

tyjskiego zapasu złota wartości 30 milionów funtów szterlingów. Jednocześnie rząd brytyjski kupił od Międzynarodowego Funduszu Monetarnego 180 milionów dolarów dla dokonywania niezbędnych rozliczeń z tytułu zakupów w krajach strefy dolarowej.

Ogólne rezerwy złota w krajach obszaru szterlingowego nie przekraczają wartości 600 milionów funtów.

Po'acy przekonali się że można liczyć na ZSRR

ale nie na zachód

LONDYN. (Obsl. wł.). Wczorajszy „Times” przynosił znaną korespondencję swego współpracownika z Warszawy. Pisze on, że w Polsce widzi się stały wzrost sympatii do ZSRR i państw marksistowskich oraz stale rosnące niechęć do mocarstw zachodnich, przede wszystkim do USA. Wynika to z faktu, że naród polski przekonał się, iż nie może liczyć na pomoc z zachodu i jednocześnie zrozumiał konieczność dziejowej współpracy z ZSRR.

Przyczynia się także do tego pomoc ze strony Związku Radzieckiego, której udzielił on Polsce w okresie zupełnego braku pomocy z zachodu. Korespondent „Timesa” pisze o wielkich dostawach zboża do Polski. Z obliczeń 300 tys. ton Polska otrzymała już połowę, to jest 150 tys. ton. Jest to podkreślane z uznaniem przez szarego człowieka w Polsce — pisze „Times”.

Zaledwie skończył się jeden już grożą inne strajki we Francji

PARYŻ. (Obsl. wł.). Wczoraj odbyło się tajne posiedzenie ścisłego gabinetu pod przewodnictwem Ramadiera. Przypuszczalnie tematem obrad było zadanie CGT powszechnych podwyżki płac pracowniczych. Wczoraj wrócili do pracy robotnicy metra i autobusów miejskich w Paryżu i wydawało się, że groźba strajku powszechnego została na razie zażegnana.

Tymczasem ostatnie wiadomości wskazują na istnienie innych jeszcze bardzo poważnych trudności. Do rządu zwrócili się bowiem przedstawiciele potężnych związków zawodowych kolejarzy i urzędników (ten ostatni liczy 1,800 tys. członków). Żądali oni podwyżki płac i przydziału żywnościowych oraz nieukłaganie walki z drożyzną. Pertraktacje trwają, ale wątpliwym jest, aby zakończyły się po myśli żądań pracowników. Związek kolejarzy zwołał już nawet na czwartek swą radę naczelną, celem proklamowania strajku, w wypadku nie przyjęcia żądań kolejarzy.

Sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo napięta.

Pierwszy śnieg w Europie
PRAGA. (Obsl. wł.). Jak donoszą z różnych państw europejskich, spadły tam wczoraj duże śniegi. Szczególnie intensywne opady zanotowano na północy ZSRR, w zachodniej Ukrainie i Jugosławii.

SPÓŁDZIELNIA GWOCARSKO-WARZYŃNICA
Wrocław, ul. Łokietka 2 — pl. Trzebnicki 7 — pl. Legnicki 1
tel. 35-62
Stołówkom i kupcom umożliwiona dostawa
Ceny hurtowe

Bermudy jak wymarłe po strasliwym huraganie

NOWY JORK. (Obs. wt.). Olbrzymi huragan, który przeszedł z prędkością 100 mil na godzinę przez Wyspy Bermudzkie, spowodował szkody obliczane na miliony dolarów. 10 osób zostało zabitych. Wszystkie instalacje telefoniczne są zniszczone, 18 mately statków zostało zatopionych a wiele innych zniszczonych. Huragan szalał nad wyspami prawie przez 6 godzin. Na Archipelagu pozostało wielu turystów, którzy nie mogli uciec się w dalszą drogę ze względu na przerwanie komunikacji lotniczej. Wszystkie teatry, kina i restauracje są zamknięte. Oczekuje się, że sztorm minie Słany Zjednoczone i przebiegnie na północno-wschód od kontynentu amerykańskiego.

„Mauritius” na sprzedaż za 25 000 marek

FRANKFURT n/Menem. Na zdjęcie filatelistycznym oraz urzędowej z tej karty wystawie przeprowadzono dotąd 5000 transakcji na sumę 3 i pół miliona dolarów. — Sensacja jest wg Associated Press rzadki okaz, znaczek z wyspy Mauritius o wartości 1 pen oferowany na sprzedaż za 25.000 marek. Znaczek ten od 20 lat nie pojawiał się na rynku filatelistycznym.

Zawieszenie akcji terroru przeciwko brytyjczykom w Palestynie ogłaszają organizacje żydowskie

JERUZOLIMA. Rząd palestyński prowadzi obecnie rozmowy z rządem syryjskim na temat powrotu plectu policjantów żydowskich, których znaleźli się na terytorium syryjskim i zostali aresztowani przez władze tego państwa. W Tel Avivie pojawiły się obwieśczenia

Pijacy na brunatno i niebiesko

Hitlerowska manifestacja w berlińskiej knajpie a właściciel ogłuchł na jedno ucho

Administracji wojskowej nie wolno przeczyć faktu, że nazistowskie elementy, korzystając z nieszczęśliwego ogólnego położenia starają się szerzyć swoje idee. Powyższe słowa wygłosił prokurator Mücke na wstępie swego oskarżenia przed niższym amerykańskim sądem wojskowym. Chodziło o zasądzenie trzech pijawych za nieprzystojne zachowanie. Jednakże za poronnie blagą sprawę fallo się więcej, niż niewinny żart. Idzie tu o wypadki, które wraz z wieloma podobnymi wydarzeniami ostatecznie stanowią próbę reaktywacji nazizmu.

Trzej panowie około pięćdziesiątki, wypielegnowani, ubrani bez zarzutu, wnioskując z zewnętrznych wyglądu, dobrze sytuowani, porzucili sobie w knajpie w Berlinie na dość znaczący wybór.

W Berlinie obowiązują tylko pozdrowienie „Heil Hitler” wykrzyknął starszy, 59-letni kamienicznik, Walenty Rupp, gdy kroczył z towarzyszem na Buelowstrasse.

Z pozdrowieniem „Heil Hitler” wkrócili do lokalu Sawatzki. „Heil Hitler” odpowiedzieli obecni w lokalu goście.

Jestem wszystkim dobrym! — Jakiś socjalista, którego witałmy się pozdrowieniem „Heil Hitler” — wykrzyknął dalej Rupp i zainicjował Horst Wessel-Lied, hymn podchwycony chłapiwie następnie co najmniej przez 5 osób.

Przechodnie ulicznej staneli. Wezwani jednakże przez literata

Henryka Wandia, obserwującego z uwagą te sceny, do podania adresów, celem świadczenia o zajęciu, przechodnie się spiesnie ulotnił.

Co na to gospodarz lokalu Sawatzki, u którego odegrała się ta bezwstydną hitlerowska manifestacja?

Z ostatniej chwili

Nieudana próba ucieczki po wyroku śmierci

Kat Baranowicz ucieka w gruzy Wzburzony tłum usiłuje dokonać na zbrodniarzu samosądu

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, skazany przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu za morderstwa popełnione przy likwidacji ghetta w Baranowiczach na karę śmierci Józef Górniewicz, w drodze z Sądu do więzienia usiłował zbiec korwującymi milicjantom.

Po ogłoszeniu wyroku „krwawego Josefa” jak go w Baranowiczach nazwano, ułokowano w karetę więzienną, wokół której trzymał straż silny konwój milicji. W jakimś czasie potem do karetki dołano jeszcze 8 więźniów. W drodze przed gmach Sądu do więzienia na ul. Zamkowej róg Szajnoch z niewytłumaczonych dotąd przyczyn zepchnął się silnik w karetę. Wobec tego, że powstał defekt uderzeniem dalszy transport więźniów, milicjanci postanowili

przeladować ich do sprowadzonego w tym celu samochodu ciężarowego.

W chwili, kiedy otwarto drzwi karetki, wyskoczył niespodziewanie z wnętrza Górniewicz, roztrząsając stojących milicjantów i rzucił się do ucieczki w kierunku otaczających gruzów. Jeden z konwójujących wezwał go do zatrzymania, a gdy nie usłuchał oddał za nim serię strzałów trafiając go w lewą nogę. Mimo rany zbrodniarz uciekł dalej i zdołał ukryć się.

Pracę w jednej chwili cały kompleks zburzonych budynków między ulicami Ofiar Oświęcimskich a Zaułkiem zamkowym został obstawiony milicją oraz tłumem podenerwowanej publiczności. Lokalizacja ciędnawymkoma oraz obustugiwało połączenia telefonicznego, wodociąg i utrzymanie dostawę prądu.

700 Francuzów zatrzało się amerykańskim pasztecem

PARYŻ. (Obs. wt.). Straszny wypadek zatrzała 700 rekrutów wydziały się ostatnio w centrum wysokości marynarki w Mizi-man. Rekruci zachorowali w kilka godzin po spożyciu kolacji złozonej z pastetów amerykańskich. Komendant centrum wyszkoleniowego wzdrgał się jednak zaważać pomocy lekarskiej z Bordeaux, wychodząc z założenia, że 4 miejscowych sanitariuszy wystarczą do pielęgnowania chorych. Tymczasem jednak stan chorych stale się pogarszał. Przez 4 dni komendant i lekarz wojskowy starali się ucyknie właściwy stan rzeczy i beczynnie przyglądali się przebiegowi choroby, po czym dopiero wezwali właściwą pomoc lekarską. Na szczęście na rannych żaden z marynarzy nie umarł.

Delegacja czechosłowackich spółdzielców zapoznaje się z osiągnięciami polskie o ruchu spółdzielczego

WARSZAWA. Dnia 21 bm. o godzinie 13.45 wylądował na Okuści samolot z delegacją spółdzielców czechosłowackich, którzy rewidują spółdzielców polskich po ich pobycie na terenie Czechosłowacji.

Trzech działaczy spółdzielczych z terenu Słowacji przyjechało dziś rano koleją. Na czele przybyłych samolotem 16-tu spółdzielców czechosłowackich: sekretarza centralnej rady spółdzielczej p. Kunc, nacz. dyr. VSD Kufner i działacz z terenu spółdzielni kredytowych, Novak.

Spółdzielcy czechosłowackich przywitali na lotnisku przedstawicieli spółdzielczej komisji granicznej, dyr. Jasiński, dyr. Rozwadowski i dyr. Janota, oraz przedstawicieli Społem dr. Suzyński.

Spółdzielcy czechosłowaccy odbyli dn. 21 bm. konferencję w Związku Rewizyjnym Społdzielni R.P. a dnia 22 bm. wezmą udział w konferencji w Społem. Następnie delegaci zwizytują

spółdzielców centralne gospodarce w Warszawie, po czym udadzą się na objazd ośrodków na terenie kraju.

Włochy nie mają za co żyć do końca tygodnia!

Nowe prośby o pomoc USA

NOWY JORK. Włoski ambasador w Waszyngtonie Tarchiani oświadczył dziennikarzom, że Włochy po raz drugi zwróciły się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc finansową, związaną z zapotrzebowaniem Włoch na amerykański opał i żywność.

Zdaniem ambasadora, Włochy nie posiadają już zupełnie żadnych zasobów dolarowych, ani surowcowych. Amerykańskie kółła urzędowe podały do wiadomości, że Ameryka wypłaciła Włochom 10 milionów dolarów z tytułu ostatniej raty należności za włoskie długi daw wojak amerykańskich w Italii.

Sleepingi na nowych trasach

WARSZAWA. (Tel. wt.). Na skutek wprowadzonego ostatnio nowego rozkładu jazdy na kolejach zaszły również zmiany w kursowaniu wozów sypialnych „Orbis”. Wprowadzono między innymi sleepingi na 2 nowych trasach między Gdanskiem i Szczecinem a Gdynią i Wrocławiem.



Cien de Gaulle'a nad Francją

Nie jesteśmy jeszcze w posiadaniu dokładnych wyników wyborów municypalnych we Francji, zostaną bowiem one ogłoszone dopiero za kilka dni. Tym nie mniej już dotychczasowe obliczenia pozwalają dość wiernie odzwierciedlić właściwy stosunek we wnętrzu - politycznych sił we Francji.

Jak to było zresztą do przewidzenia, wyborcy oddali swoje głosy w zdecydowanej większości na listy skrajnie lewicowe - promitowanych udziałem w obecnym rządzie, który nie potrafił zatrzymać Francji na drodze ku coraz bardziej pogłębiającemu się kryzysowi gospodarczemu. Ponieważ de Gaulle, który jest znanym intrygantem, potrafił wywrzeć na umiarkowanie lewicowej trudności gospodarczej - ogromną część wyborców, przede wszystkim zaś członków MRP, zdradzić - jak pisał „L'Europe” - swoje szeregi i oddał głosy na listę Zjednoczenia Narodów Francuskiego, którego twórcą i wodzem jest właśnie de Gaulle. Nic też dziwnego, że to stronnictwo skrajnej prawicy uzyskało 40,5 proc. głosów i nad Francją zawisł w ciągu jednego dnia cień dyktatury totalitarystycznej.

Na skrajnej lewicy nastąpiła koncentracja sił partii komunistycznej. Komuniści nie utracili prawie żadnej swoich wpływów a w bardzo wielu okręgach zmocnili je. Nie utracili ich także socjaliści, utrzymując wszystkie swe dotychczasowe pozycje. — Kompletna porażka spotkała za to mieszczańsko-katolicką MRP, która zdobyła zaledwie 8 proc. głosów!

Wybory przyniosły więc koncentrację sił na obu skrajach — na lewicy i na prawicy, przy jednoczesnym wyeliminowaniu typowego centrowego ugrupowania, jakim jest MRP. Przypuszcza się jednak przede wszystkim wzmożenie się sił skrajnej reakcji. Pisma komunistyczne i większość socjalistycznych podkreślają poważną sytuację i wzywają do jedności działających socjalistów i komunistów. Sytuacja dla klasy robotniczej staje się groźna i jedynie wspólna, zdecydowana, bezkompromisowa walka może przywrócić porządek na skutek rozbicia francuskiej klasy robotniczej. Należy więc, że w obliczu nadchodzącego niebezpieczeństwa francuski świat pracy potrzeba znaleźć wspólny język i właściwą drogę postępowania.

Ru'zieccy uczeni będą współpracować z polską prasą techniczną

WARSZAWA. (Obs. wt.). Ambasador Związku Radzieckiego w Warszawie p. Lebediew powiadomił Naczelna Organizacja Techniczna (NOT) o możliwości współpracy wybitnych uczonych radzieckich z naukową i techniczną prasą polską.

Uczeni radzieccy są gotowi nadysłać do polskich pism fachowych swoje artykuły, na tematy odbudowy i rozwoju przemysłu radzieckiego oraz najnowszych zdobyczy techniki radzieckiej. Niesłychanie ważnym jest, że wybór tematów będzie pozostawiony redakcjom polskich czasopism technicznych. W ten sposób dadzą one przegląd ostatnich zdobyczy bogatej techniki radzieckiej.

Likwidacja groźnej bandy handlarzy nikotyną we Francji

PARYŻ. (Obs. wt.). W jednej z kawiarni paryskich aresztowano 3 handlarzy kokaina w chwili, gdy usiłowali sprzedać ten narkotyk w cenie 1200 franków za 1 gram. Policja paryska od dłuższego czasu śledziła bandę handlarzy kokaina, nie mogła jednak uchwycić nci prowadzących do centrality. Wreszcie inspektorom policji udało się wejść w kontakt z dwoma handlarzami, którzy obiecali zaprowadzić ich do spełnieni jednego z przywódców bandy, którego siedziba był bar pod nazwą „Złota Strzała”.

Domniemani klienci wprowadzili większy oddział policji i

zatrzymali licznych członków bandy. Wśród aresztowanych znajdują się morderca skazany kiedyś na ciężkie roboty i złodziej 6-krotnie karany przez sąd, trzech z aresztowanych karanych za kradzieże i usiłowań uciec przez okno, a jeden z nich, którego nie udało się złapać, który znajdował się 250 g kokainy. (z.a.)

450 ton mięsa mrożonego dla dzieci

WARSZAWA. Do Gdyni przybył z Nowego Jorku statek z ładunkiem 450 ton mięsa mrożonego i konserwowanego, zakupionego przez Międzynarodowy Fundusz Pomocy Dzieciom.

Mięso to za pośrednictwem organów ministerstwa aprowizacji rozprowadzone będzie wśród najmłodszych dzieci w Polsce.

2 miliony franków od Polaków we Francji

WARSZAWA. Staraniem ambasady polskiej oraz delegacji francuskiej w Paryżu, dr Wrocławskiego Rada Narodowa Zw. Polaków we Francji ofiarowała 2 miliony franków francuskich na zakup chemikaliów i leków oraz różnych aparatów dla wydziałów weterynaryjnych wyższych uczelni oraz państwowych lecznic dla zwierząt. Z powyższej kwoty zrealizowano już we Francji zakupy za sumę 700 tys. franków.

↓

Czy złożyłeś już datkę na Akcję

POMOCY ŻYWIŁOWEJ

Józku i Walerku



Walerku zdmno u nas, że nie daj Boże, trzeba by napalić.



Ale nie mamy przecież ani kawałka drzewa.



We Wrocławiu drzewa jeszcze nie brakuje, w ruinach jest go pełno.



Taka belka nam wystarczy na parę dni zaraz ją tu porąbamy.



No! — teraz będzie ciepło.



To my durne wariaty zapomnieli zupełnie, że ni mamy pieca.

Nasza ankieta

Unikajmy przesady

Esteta i „kobieciarz“ doradza złoty środek

Panowie polemizują między sobą

Spśród dalszych odpowiedzi Czytelników na ankietę „Kuriera“ na pierwszy miejscem umieszczamy odpowiedzi starszego pana, „kobieciarza“ — jak sam się prezentuje — a za nim — młodzieńca doświadczanego i kompetentnego.

Postuchajmy więc opinii pana Brunona:

Nadobne panie, czy konieczne musicie brać wszystko skrajnie? Czarne albo białe? A pośredku nie ma żadnych odcińców? Nie wiastki, krytykując długie suknie, mówią zaraz o zamiataniu ulic spódnicami, depantu ich „trenów“ itd., tak jak by nie było drogi pośredniej: dłuższe suknie niż dotychczas, trochę, powiedzmy, przyswoiły, aby idąc z taką kłusą dzień nie zdradzać przy pierwszym pochyleniu się w przed koloru najciemniejszego dessous, zredukowanego zresztą do minimum. Na to nie trzeba najczęściej więcej materiału. A gdy Was stać na suknie długiej (bez trenu, bez zamiatania), ale i tak powyżej kolan, to sprawcie ją sobie jako toaletę wieczorową. Nie znam kobiety, czy dziewczynę, której by nie było „ładnie“ w sukni długiej. Natomiast obserwuję tysiące kobiet w krótkich sukniach (im brzydsza partia nóg nad kolanami i tym krótsza spódnica), które wywołują masy w każdego estety obrzydzenie.

Jestem młodą, masz piękne nóżki, którym chcesz się pochwalic (czemu się nie dziwicie, to chódz w lecie raczej w dobre skrojonych szortach, a nie ubieraj jakieś fragmenty spódniczki, która niczego nie zakrywa. Ale najlepiej ubierz długie, „przewidując“ sukienkę, która tylko zdradzi piękne kontury i pozwoli się domyślać jeszcze piękniejszej rzeczywistości. To Wam doradza starszy pan, esteta, „kobieciarz“, który już parokrotnie przeżył tego rodzaju ewolucję mody.

MECZYNNA PROTESTUJE PRZECIW WYPOWIEDZI P. JANA SZ.

Student p. M. R., energicznie protestuje przeciw odpowiedzi p. Jana Sz. i odmawia mu prawa występowania w imieniu wszystkich mężczyzn.

W „Kurierze“ z dnia 16 bm., w ankiecie na temat długosci sukien męczyzna. Występuje on w imieniu mężczyzn w ogóle i przeciw temu właśnie ośmieli się zaprotestować.

Sensacja dla badaczy flory bałtyckiej

Morskie Laboratorium Rybackie, przeprowadzając badania na planktonem roślinnym i zwierzęcym polskiego morza, dokonało sensacyjnego dla wszystkich badaczy roślinności bałtyckiej odkrycia.

Po raz pierwszy udało się odkryć u polskich brzegów gąbkę słodkowodną. — Wiadomości o tym odkryciu przesłano do Biuletynu Hydrograficznego w Kopenhadze.

Jest fałszywy, gdy fałszywe są założenia. Pan Jan Sz. nie został upoważniony przez mężczyzn do występowania w ich imieniu i tego czynić mu nie wolno.

Ja na przykład oświadcze, że jestem zwolennikiem sukien krótkich, nie dlatego, że są one z tych czy innych względów praktyczniejsze, ale dlatego, że kobieta w krótkiej sukni podoba mi się bardziej, niż w długiej.

Odnosi się to do kobiet młodych, gdyż one mnie najbardziej interesują.

Dodam jeszcze, że rozmawiając na ten temat z wielu kolegami, którzy mieli pogląd identyczny z moim.

Skoż już panowie wypowiedzieli cwa cenne zdania — oddajmy głos p. Hance Wołyńskiemu, zwolennicze kobiety — zagadki.

Czy jednak p. Hanka nie przypisuje zbyt wiele wagi tym kilku cm materiału, które mają przedziwiać suknie i zapewnić kłusom szczęście małżeńskie i powodzenia?

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

„Zanim powiem swoje zdanie,

PAZIWI
22
Sroda

Dziś: Korduli
Jutro: Seweryna

Ważne telefony: Komenda Miejska M.O. 27-34, straż pożarna 28-04, pogotowie PCK 24-24.

DYZURY APTEK:
Pod „4 Wieżami” — Damrota 7,
Pod „Mikolajem” — Mikolaja 46,
Pod „Łabędziem” — Pułaskiego 16.

KRONIKA

ZNOWU TAJEMNICZY TOPIELCE

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma poinformowaliśmy czytelników o odnalezieniu zwłok zaginionego samobójcy na terenie dzielnicy Zalesie. Obecnie komisariat rezerwy MO powiadomiony został o tym, że w okolicy mostu Karłowickiego znaleziono zwłoki jakiegoś bliżej nieznanego topielca.

Po wydobyciu okazało się, że są to zwłoki młodego mężczyzny w mundurze oficera WP w stopniu podporucznika.

Ciało po oględzinach lekarskich przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu. Dalsze dochodzenie w toku.

KRADZIEŻ W INSTYTUCIE METEOROLOGICZNYM

Na terenie Państwowego Instytutu Meteorologicznego we Wrocławiu przy ul. Olszewskiego 43, nieznanymi dotychczas sprawcy skradli z przedpokojów 4 płaszcze męskie i 4 pary butów, własność pracowników Instytutu.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ STARUSZKA

W dniu wczorajszego patrol funkcjonariuszy M.O. znalazł w rowie przydrożnym przy ul. Na Grobli zwłoki mężczyzny w wieku około 80 lat. Przy zwłokach znaleziono dokumenty na nazwisko Michała Kurciaka.

Bliższych szczegółów śmierci dotychczas nie ustalono.

Zwłoki staruszka przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej we Wrocławiu.

Już dwa lata pracuje ZWM na terenie miasta

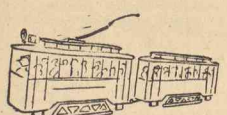
W ubiegłą niedzielę Miejski Oddział ZWM obchodził uroczystość rocznicową dwuletnia swa działalność na terenie miasta. W godzinach

Szkarlatyna rozszerza się

Donosiliśmy już o rozszerzaniu się epidemii szkarlatyny w naszym mieście. Relacje o wzroście epidemii napływają ze wszystkich dzielnic miasta. Koniecznym jest energiczne wystąpienie do walki z chorobą, miejskich ośrodków sanitarnych. Należałoby również przeprowadzić dezynfekcję mieszkań, w których stwierdzono wypadki choroby. Dotychczas tego się nie robi. Również mieszkanka, w których panuje szkarlatyna, powinny być zaopatrzone w odpowiednie ostrzeżenie. Sprawy tej musi dopilnować Miejski Urząd Zdrowia.

WYKONAWCZY

NA ODWYDRĘ
— Panie tam muszą być ludzie
wagę — zagadki — mój wczoraj
rano w tramwaju nieznanym i ziębi-



nięty towarzyszy niedoli. — Jak w lecie — to dali wazon kryte, że bractwo pocito się i mało nie podosiło. A jak przyszedł zima — to wyciągnęli na miasto tramwaj bez zębów. Rzeczywiście nie wiadomo na co czeka dyrektora ZK Wrocławia, bo o ile nam wiadomo zjechał na Dolny Śląsk już nie brakuje.

Czy chce się ona pozbawić pewnej Mei? Przecież to komedantka, przyciąga kilkadziesiąt godzin dziennie w wagonie bez zębów?

Kłopoty gospodyń

Masła nie ma, mleko drożeje ale jaja staniały

Produkty są, należy usprawnić gosp. darę nimi

Sprawa żywienia jest zagadnieniem wcale ważnym, bodaj najważniejszym. Szczególnie w dzisiejszych trudnych czasach powojennych nie ma człowieka, którego troska nie byłoby pytanie, gdzie zaopatrzyć się w karłowate, dłażące, jakże są takie drogie, czemu zniknęło z handlu dobre masło i czemu słoniny nie chcą w sklepie więcej sprzedawać jak ćwierć kilo?

W związku z tymi pytaniami krąży po mieście wiele plotek. Do najbardziej absurdalnych należy wersja, że „masło eksportujemy za granicę”. Byli nawet tacy, którzy „wizualizację” popokapano skrzynię. Skrzynię nie mogli widzieć, nawet z masłem, ale parę miesięcy temu, i to z masłem duńskim sprowadzonym do Polski. Jedyną przyczyną braku mleczarskiego masła (bo większość, kwasnego i mało tłustego) widać po sklepach (dużo), jest niedostarczenie przez rolników mleka do mleczarni. Wola oni mleko przeważnie mieszać z wodą samą sprzedawać za drogie pieniądze (45 zł litra) albo robić z niego wafelki wartości i smaku masła, dowożone do miasta w łódkach kapusty.

Uważać na psu — rakarz zaczyna urzędować

Skończy się walenie bezdomnych psów po mieście. Został już zakontraktowany rakarz, który czeka jeszcze tylko na wyremontowanie budy, ażeby wyruszyć na polów po mieście. Nastąpi to już w najbliższych dniach.

Właściciele psów muszą obecnie uważać na nie, nie pozwalając im na swobodne walenie się po ulicach. Do obowiązków rakarza należy też usuwanie padliny z ulic miasta.

Tabliczki są więc trzeba je respektować

Pożyteczną innowację wprowadził Zarząd Miejski, umieszczając na ruchliwych skrzyżowaniach ulicznych tabliczki z napisem „przebiega dla pieszych”. Należałoby jednak, ażeby przy każdej takiej tabliczce stał milicjant, bo jak dotychczas nikt się do nich nie stosuje i zapewne milicjanci nie poświęcą czasu na zmianę publicznych tabliczek, które nie są w rzeczywistości wrocławskie, bo nie są w Warszawie. Po tym tabliczki nie bardzo rzucają się w oczy, może dlatego, że umieszczone są zbyt wysoko.

Drugi i ostatni dzień procesu kata Baranowicz

W drugim i ostatnim dniu procesu Józefa Baranowicza, krwawego kata ludności Baranowicz, zeznawali w dalszym ciągu kolejni świadkowie, powołani przez Sąd na okoliczności zbrodni popełnionych przez Baranowicza w latach 1942—1944.

Głównie zaprzeczają „kategorycznie” stawianym przez oskarżenie, ustalając przekonać swych oskarżycieli, że udział w ich zbrodniach zbrodniczej organizacji hitlerowskiej SS traktował jako swego rodzaju walki narodowej, że drogą boleniem usiłował szerzyć zameł w szeregu okupanta. Jako potwierdzenie swych zeznań Baranowicz powołuje się na swój czynny udział w szeregu organizacji podziemnej AK. Zaprzecza temu zeznanie świadka Karpowicza, b. członka AK na terenie Baranowicz, który przytacza nowe dowody zbrodni Górniewicza. — Oto „Heer Josef” poza egzekucją na 4

Dworzec nabiera przywoitego wyglądu

Otwarto nowe kasy biletowe

Dworzec wrocławski zaczyna powoli nabierać przywoitego wyglądu. Zniknęły kupy śmieci, zalegające dalej wejściową i plac przed dworcem. Obecnie plac i hale robią czyste i estetyczne wrażenie. Na każdym kroku widać staranie o utrzymanie dworca na odpowiednim poziomie. Przydatny byłby tylko trochę więcej koszy na śmiecie, ażeby czekająca publiczność nie rzucała papierów i odpadków na ziemię. Również

i powtarzany dziś przez nas rysunek należy do przeziłości. Złotویی twierdzą, że „europetazacja” dworca Głównego wypłynął zbliżający się termin wystawy Wrocławskiej.

GIGANTY SZOŚY
Kolarze polscy pozostawili laury Francuzom i zapamiętali trening do zapowiadanej za dwa lata wycieczki dookoła Europy. Jak donosi

Wrocławski dworzec Główny europeizuje się. Z przyjemnością notujemy, że niedawno uruchomiono tam w halach głównych 8 kas biletowych, zamiatanych dotychczasowych trzech w jednej z bocznych hal.

Druga podziemiańska, to poprawa w stosunku do stanu sprzed kilku

tygodni. Nowe kasy są prawie wszystkie przez cały dzień otwarte

W swoim ostatnim numerze katowicki tygodnik „Sport” w ub. niedzielę odbył się w Warszawie wycieczki kolarzy na dystansie 510 km. W tym zwyciężył niepodlegający Olzeński w czasie 113 godz. przed Wrzeszczem.

Nie dajemy, na takim dystansie wszystkie niepodziękowania są możliwe. Kolarzom naszym nie dajemy jednak żadnych szans na terenie międzynarodowym, jeśli zwycięzca niedzielnej wycieczki osiągnął przeciętną szybkość tylko 4,5 km na godzinę.

do detalicznej. Ceny tej rzekłom podnosić nie wolno, dlatego ograniczyli oni zakup i rzekłom, który mogliby rozsprowadzić 10—12 świń, kupuje dziś zaledwie 1—2 świnię. Nic więc dziwnego, że chcą oddzielić

„Nie ma obywateli II klasy”

Szkółę średnią dla autochtonów uruchomił PZZ

W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Zachodniego pod przewodnictwem Prezesa mgr St. Walczaka. Na zebraniu Zarząd podjął uchwałę o uruchomieniu Szkółę średnią PZZ dla młodzieży repatriacyjnej i współpracy z podopiecznymi oświaty. W sprawie załatwienia szkół PZZ do ludności autochtonicznej.

Zarząd Okręgu potępia nadużycie w stosunku do polskiej ludności autochtonicznej, będącej przeważnie wybitnymi nieodpo-

Drugi i ostatni dzień procesu kata Baranowicz

Krwawy „Josef” skazany na karę śmierci

W drugim i ostatnim dniu procesu Józefa Baranowicza, krwawego kata ludności Baranowicz, zeznawali w dalszym ciągu kolejni świadkowie, powołani przez Sąd na okoliczności zbrodni popełnionych przez Baranowicza w latach 1942—1944.

Głównie zaprzeczają „kategorycznie” stawianym przez oskarżenie, ustalając przekonać swych oskarżycieli, że udział w ich zbrodniach zbrodniczej organizacji hitlerowskiej SS traktował jako swego rodzaju walki narodowej, że drogą boleniem usiłował szerzyć zameł w szeregu okupanta. Jako potwierdzenie swych zeznań Baranowicz powołuje się na swój czynny udział w szeregu organizacji podziemnej AK. Zaprzecza temu zeznanie świadka Karpowicza, b. członka AK na terenie Baranowicz, który przytacza nowe dowody zbrodni Górniewicza. — Oto „Heer Josef” poza egzekucją na 4

polnych partyzantach powieszonych w Baranowiczach na mogile Nieznanego Żołnierza, prowadził podziemną organizację, będącą podziemną organizacją. Krwawy o prawca nie szczędził nieszczęśliwym ofiarom tortur w postaci np. systematycznego elektryzowania i t.

Świadek Mukiejewski zeznał, że w połowie 1942 r. w czasie najcięższego nasilenia akcji eksterminacyjnej, Górniewicz zabrał z ghetta 20 lekarzy żydowskich, których następnego dnia rozstrzelano na poleceń „Josefa”. Ten sam los spotkał kilku katolickich księży, rozstrzelanych w obozie w Kolbuszynie. Wszyscy świadkowie składający swe zeznania stali się z krwawym oprawcą na terenie Baranowicz. Wielu z nich ułożyło śmierci tylko dzięki aresztowaniu Górniewicza w 1944 r. Jak sam Górniewicz, zeznał, Gestapo aresztowało go podejrzewając udział w nielegalnej organizacji. W gruncie rzeczy, jak zeznał przed Sądem świadek Nefel, Górniewicz był homoseksualistą i aresztowano go wraz z rodziną z ośrodków gestapo.

W miarę składowania zeznań u wypłyka się coraz bardziej rejestr zbrodni niemieckiego sluga. Opiś krwawej likwidacji ghetta — to opis piekła przez jakie przechodzić musiał mieszkankę Baranowicz wzywania mołżoszewego. — Górniewicz w asyście watahy hitlerowskiej policji morduje z sadym męem bezbronne kobiety, starców i młodzież. Dzieci żydowskie, zgromadzone uprzednio w wiejskiej stodołę, zabija seriami z automatu, a następnie widłami wznica drgające ciała na samochodach.

Na zakończenie przewoźu sądowego zeznał bieżny Trung delegowany na sprawę z ramienia Centralnej Żydowskiej Komisji Historycznej. W krótkiej ekspertyzie poruszył on zagadnienia eksterminacji ludności żydowskiej na terenie całej Europy, omawiając szczegółowo zbrodnię baranowicką.

Po przemówieniu prokuratora dr Pallana i obrońcy Sąd udal się na naradę. W pół godziny potem ogłoszony został wyrok, na mocy którego Józef Górniewicz skazany został po raz drugi na karę śmierci. Po raz pierwszy otrzymał wyrok śmierci za posiadanie broni i udział w nielegalnej organizacji.

75-ty Czwartek Literacki

We czwartek, dnia 23 października 1947 r., o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nanki nr 7, im. 75-ty Czwartek Literacki Kola Milionistów Literatury i Języka Polskiego. W programie wieczór autorów Danuty Strzemieszkiej-Bienkowskiej. Wstęp wolny, Goście mile widziani.

Radio Wrocław

ŚRODA, 22 PAŹDZIERNIKA
6.00 Sygnał; 6.05 Gimn.; 6.15 Dziennik; 6.20 Muzyka; 6.52 Program dla; 6.59 Sygnał; 7.00 Wiedź; 7.15 Muzyka pop.; 7.55 Lekcja leśn.; 8.10 Muzyka pop.; 8.20 Inform. ogóln.; 8.25 Skrzynka POK; 8.35 Kwadrans prozy; 8.35 Muzyka pop.; 9.00 Aud. dla szkół; 10.00 Aud. Min. Ośw.; 11.57 Sygnał; 12.00 Wiedź; 12.08 Przegląd prasy; 12.15 Płyty; 12.20 „2 mikrofonem po kraju”; 12.30 Koncert dla młod.; 13.30 „Dla każdego coś praktycznego”; 13.35 „Dziś i jutro”; 13.40 Inform. Polski Pełni; 13.45 Aktualia; 13.45 Koncert Chopinowski; 15.15 Aktualia; 15.35 Skrzynka POK; 15.40 Inform. ogóln.; 15.45 Skrzynka POK; 16.30 Aud. dla dzieci; 16.35 Skł. dla młod.; 17.20 Muzyka pop.; 18.00 Aud. Min. Ośw.; 18.15 Aud. dla robotn.; 18.40 Aud. dla wst.; 19.30 Muzyka; 19.57 Sygnał; 20.00 Dziennik wiecz.; 20.30 Koncert Chopinowski; 21.50 „U naszych przyjaciół”; 21.50 Płyty; 22.00 Muzyka tan.; 22.45 Sygnał; 23.00 Ostat. wiedz; 23.10 Program na jutro; 23.20 Muzyka poważna; 23.58 Z ostatniej chwili.

Na odbudowę Warszawy

Pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Stronnictwa Ludowego, przystępując do ogólniej akcji odbudowy stolicy, oddali zarobek swego jednego tygodnia dnia pracy, co wyniosło 6.791 zł. Przy tej sposobności Wojewódzki Zarząd SL wzywa Powiatowe Zarządy SL do takiego samego opodatkowania się.

Wszystkich klientów ogranicza również ilość sprzedawanej słoniny. Podobna sprawa przedstawia się z polędwicą, której obecnie prawie w handlu nie ma. Ale jak można żądać od rzemieślnika aby sprzedawał towar w cenie 180 zł za kilo, kiedy sam za całego cielaka z kośćmi płaci 170 zł za kilo.

O ile jeszcze kilka dni temu brak było prawie zupełnie jaja a cena ich w pokątnym handlu dochodziła do 20 złotych dziś każdy sklep sprzedaje jaja w dowolnej ilości po 16 zł za sztukę.

Produkty są, tylko gospodarka nimi musi zostać ulepszona a nie będzie wówczas powodów do narzekania. W. B.

ZEBRANIE PREZYDIUM I PLENUM WK PPS WE WROCŁAWIU

Wojewódzki Komitet PPS we Wrocławiu podaje do wiadomości, że w dniu 23.10.1947 r. o godzinie 16-tej odbędzie się w lokalu przy pl. Biskupa Nanki Nr 1 zebranie Prezydium Wojewódzkiego Komitetu. O godzinie 18-tej odbędzie się tego dnia zebranie Plenum Wojewódzkiego. — Obecność obowiązkowa!

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE W MK PPS

Miejski Komitet PPS we Wrocławiu podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 29 bm. w gmachu MK w każdy wtorek i piątek będą udzielane bezpłatne porady prawne w godzinach od 15-tej do 17-tej. Poradę będą udzielać pracownicy kasa PPS przy Sądzie Okręgowym.

II-GIE ZEBRANIE PREZYDIUM WOJEW. RADY KOBIEŃ PPS

W piątek, dnia 17 bm. odbyło się II-gie zebranie Prezydium Wojewódzkiej Rady Kobiet PPS, na które zjechały delegatki z całego Dolnego Śląska. Przewodniczącą Rady — tow. Kalamanova zapołaowała do wszystkich towarzyszek, by wzmożyły swą działalność na odcinku pracy partyjnej i społecznej. Tow. Bojanowa złożyła sprawozdanie z działalności samodzielnego referatu kobiet WK PPS. Referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej kraju i udziału Partii w rozwiązywaniu szeregu problemów natury ogólnopolskiej wygłosił II-gi sekretarz WK tow. Kruświcki. Tow. Kruświcki szczegółowo omówił również zagadnienie jednolitego frontu, który jest podstawą umocnienia zdobywczy klasy robotniczej i chłopieckiej.

Na zebraniu wytyczono zostały formy konkretnej współpracy z Ligą Kobiet i Robotniczym Towarzystwem Przyjaciół Dzieci. Poszczególne towarzyszki składy z kolei sprawozdania z dotychczasowych osiągnięć sekcji kobiet w terenie. Tow. Morawska z Jeleniej Góry przedstawiła zebrany, w jaki sposób sekcja zorganizowała tam krawieckie spółdzielnię pracy, należały wyposażoną w potrzebne narzędzia.

Przodującymi w pracy sekcjami okazały się sekcja kobiet w Wałbrzychu, Kamienniej Górze, Jeleniej Górze i Legnicy. W krótkim czasie muszą im dorównać sekcje kobiet pozostałych powiatów.

DOKADNI WYBRAC

TEATR PAŃSTWOWY
Środa 22. X. „Cyrulik Sewilski”.

TEATR PAŃSTWOWY W SALI TEATRU POPULARNEGO
Od dnia 21. X. do soboty, dnia 25 bm. będzie o godz. 19.15 gm. otwarty „M. Bałuckiego, komedia w 3 aktach w reżyserii M. Godlewskiego. (Piątek, dnia 24 bm. przedstawienie zamknięte dla PKP).

REPERTUAR KIN
KINUA
SLASK: „Konwój” — Film prod. amer. Pocz. seansów: 14.30, 17.00, 20.00. W niedzielę: 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.

WARSZAWA: „Młodym jasnowłosy”. Film prod. amer. Pocz. seansów: 15.00, 17.30, 20.00. W niedzielę: 12.30, 15.00, 17.30, 20.00.

„ODRA” — Film prod. franc. „Cienie przeszłości”.

„POLONIA” — Film prod. amer. „Miłość na lekarstwo”.

„TECZA” — Film prod. szwajc. „Maria Luiza”.

Pozostałe seansów w dniach powyższych o godz.: 15.30; 18.00; 20.15. W niedzielę o godz. 13.15; 15.30; 18.00; 20.15.

POTOPALISZCZAK (Świerczkowski 27) — wystawia codziennie w godz. 9.00 — 20.00 „Lichtensteini”, piękna klatka z dolnym Renem.

WYSTAWY
Salon ZPAP ul. Ofiar Oświęckich 38/40 Wystawa Prac Plastycznych Katowickich. Codziennie 11—17.

SPORT

Drobny
mistrzem Panameryki

Final panamerykańskiego turnieju tenisowego w grze pojedynczej panów przyniósł zwycięstwo Czechosłowakowi Jarosławowi Drobnyemu, który pokonał Ekwadorczyka Pancho Segurę 4:6, 7:9, 6:3, 6:4, 6:3.

W grze podwójnej panów mistrzami zostali Drobny i Szwed Torsten Johanson, którzy wygrali z Amerykaninem Parkerem, oraz Segurą 2:6, 6:3, 7:5, 3:6, 6:3.

Czechosłowacka Liga

Cenle — Karlin—Victoria 3:2 (1:1); Slavia—Jenota 2:2 (2:1). Ceske Budejovice—Sparta 0:4 (0:3); Zilina—Tmava 3:0 (1:0).

Czyżby nowa
Sonia Henie?

Wielką sensacją wzbudziła swą doskonałą figurą jazdą na lodzie 5-letnia Sheila Scott, którą na sztucznych torze w Empire Pool oklaskiwało 10.000 widzów. Prasa angielska, pełna entuzjastycznych krytyk dla cudownego dziecka, uważa ją za nową Sonię Henie.

Klasa A
Śląska Opolskiego

BYTOM (s.o.). W meczach o mistrzostwo kl. A Opolskiego OZPN, uzyskano w ub. niedzielę wyniki: RKS „Ludwik” Mikulczyce — „Piast” Gliwice 1:0 (1:0); „Pogoń” Prudnik — Lubliniecki KS 4:1 (2:0); „Polonia” IB Bytom — „Odra” Opole 2:1 (0:1); „Pogoń” Zabrze — „Chrobry” Grochowiec 3:1 (2:1); RKS Szombierki — „Grom” Nysa 7:3 (4:2); Kopalinia Mikulczyce — „Lwowska” Opole 1:0 (0:0); „Plania” Racibórz — Liniarnia Bytom 2:4 (0:3); „Zjednoczenie” Zabrze — ZSK Gliwice 5:0 (3:0).

Po niedzielnych meczach tabela mistrzowska przedstawia się nast:

GRUPA I	gier	pkt.	stbr.
1. RKS „Ludwik”	3	6	12:3
2. „Piast” Gliwice	3	4	11:1
3. Liniarnia Bytom	3	4	11:10
4. „Polonia” IB Bytom	1	2	2:1
5. „Plania” Racibórz	2	2	8:4
6. „Pogoń” Zabrze	2	2	5:8
7. „Chrobry” Grochow.	3	0	2:12
8. „Odra” Opole	3	0	2:12

GRUPA II	gier	pkt.	stbr.
1. „Zjednocz.” Zabrze	3	6	12:1
2. „Pogoń” Prudnik	3	4	8:5
3. Kopalinia Mikulczyce	2	4	8:5
4. „Lwowska” Opole	3	7	1:1
5. RKS Szombierki	2	3	8:4
6. „Grom” Nysa	3	1	4:11
7. ZSK Gliwice	3	1	1:8
8. LKS Lubliniec	3	0	7:15

DO WIADOMOŚCI UCZESTNIKÓW KONKURSU
CENTRALI SKÓR SUROWYCH.

na zaprojektowanie i opis metody oraz narzędzi i urządzeń służących do ściągania skór z ubijanych świń. Wobec trudności ustalenia przydatności metody i urządzeń służących do ściągania skór świńskich. Jury Konkursu zawiadamia, że w dniu 20 października 1947 r. zostały odesłane jedynie prace uznane za zdecydowanie nienadające się do wykorzystania, pozostałe prace będą zwrócone lub nagrodzone w zakładzie rozpatrzenia przez jury.

Poszukujemy na kierownicze stanowisko
Księgowego - bilansistę
z praktyką w przemyśle

Zgłoszenia: F-ka Środków Kawowych
Franck i Kathreiner, Wrocław,
ul. Stalina 210-220. (43 9)

DO ODBIORCÓW ENERGII ELEKTRYCZNEJ NA WSI

W związku z zagrażającym w nadchodzącym sezonie zimowym przecięcia linii nadciśnieniowych — Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego przypomina wszystkim odbiorcom energii elektrycznej na wsi o obowiązku przestrzegania zarządzenia Wojewody Dolnośląskiego (Nr O. Org. I 3) 9) 47 z dnia 13. VIII. 1947 r.).

W myśl tego zarządzenia należy do dnia 31 października 1947 r. zakończyć młóckę o napędzie elektrycznym.

Po tym terminie prądu elektrycznego należy ograniczyć tylko do oświetlenia i pomp wodnych, a całkowicie zaniechać ogrzewania i gotowania na odbornikach elektrycznych, w szczególności od godz. 7—12 i 17—22.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Dolnośląskiego

Dynamo jest już w Warszawie

W poniedziałek w godzinach południowych samolotem z Moskwy przyleciał do Warszawy zespół moskiewskiego „Dynamo” — mistrza ZSRR w siatkówce.

Sportowców radzieckich przywitał na lotnisku przedstawiciel Ambasady Radzieckiej, Państwowego Urzędu WF i PW oraz prasy. Ekspedycja siatkarska radziecka liczy 10 osób i składa się z 8 gra-

czy, kierownika drużyny prof. Moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej im. Stalina Pietuchowa oraz sędziego Berlanda.

Nazwiska graczy są następujące: Siagin (kapitan i trener zespołu), Jekuszew, Fiodorow, Rewa, Akopow, Wesilczukow, Sijijanow i Kitejew.

Goście zamieszkali w Hotelu Sejmowym. Program spotkań, których dokonali zawodnicy radzieccy rozegrają kilka w Polsce, zostanie ustalony w dniu jutrzejszym. Przyłot siatkarski ZSRR nastąpił już wcześniej, niż tego oczekiwano w Warszawie.

Jarosław Drobny



najlepszy tenisista Europy zdobył mistrzostwo turnieju panamerykańskiego — bijąc w finale Ekwadorczyka Segurę.

Piłkarze „Dynamo”
grają
z „Norrekeping”

Drużyna piłkarska moskiewskiego „Dynamo”, na zaproszenie szwedzkiej organizacji sportowych w dniu wczorajszym wyjechała do Sztokholmu, gdzie rozegra dwa mecze z najsilniejszymi drużynami Szwecji.

Pierwszy mecz „Dynamo” rozegra w Sztokholmie 26 bm. z wielokrotnym mistrzem Szwecji, drużyną „Norrekeping”, która przed rokiem podczas swego tournée w Anglii pokonała trzy najsilniejsze zespoły angielskie „Chelsea” 4:1 i „Hibernians” 3:1.

Szwedzka jedenastka uważana jest za jeden z najlepszych zespołów w Europie i spotkanie z „Dynamo” wywołało w całym świecie niezwykle zainteresowanie.

Będzie to drugi występ zagraniczny „Dynamo” w Europie, jak wiadomo, grając w Anglii i Szkocji, piłkarze radzieccy nie przegrali ani jednego spotkania i odnieśli cały szereg wysokocyfrowych sukcesów.

„Wolność” —
„Lustrzanka”
3:3 (2:1)

W meczu piłkarskim jaki odbył się w Biawie drużyna „Wolności” zremisowała z walbrzyską „Lustrzanką” 3:3 (2:1).

Piłka nożna na Dolnym Śląsku

Podulka 1 i Medyki 1. Na marginesie spotkania należy zaznaczyć, że przed końcem zawodów kibice miejscowego klubu wywołali awanturę, wobec czego sędzia prowadzący zawody ob. Baryczko zmuszony był przerwać zawody na 10 minut przed końcem.

KS OM TUR (Legnica) — KKS „JARANÓW” (Milkowice) 4:1
Zawody o mistrzostwo kl. „B” Podokręgu Żegania zakończyły się zwycięstwem gospodarzy. Sędziował dobrze ob. Klimczak.

KK „PIAST” (Legnica) — KS „SZUNOWIAK” (Świerawa) 5:1

Zawody o mistrzostwo kl. „B” zakończyły się wysokim zwycięstwem miejscowej drużyny kolejarzy.

SKARBOWCY (Legnica) — KUPCY (Legnica) 10:6 (6:2)

Na stadionie RKS „Dziwiarz” w Parku Miejskim w Legnicy odbył się товарищеский mecz piłkarski, w którym pracownicy Urzędu Skarbowego pokonali drużynę kupców w stosunku 10:6 (6:2).

Bramki dla zwycięzców strzelili: Gutowski 4, Woicki 2 i Dubiński 4. Dla kupców zdobyli bramki Tomczak 2, Kowalski 3, a jedna padła ze strzału samobójczego.

Sędziował ob. Hasiński.

Dochód z tej imprezy został przekazany na odbudowę Warszawy.

Przedmecz rozegrany pomiędzy miejscowymi drużynami juniorów — „Dziwiarz” i ZKS zakończył się wysokim zwycięstwem „Dziwiarza” w stosunku 10:1 (4:1).

Rozegrany mecz piłki nożnej na Stadionie Wojska Polskiego w Legnicy o mistrzostwo kl. C pomiędzy ZRSK „Gwiazda” (Legnica) a KS Pocztaowców (Legnica) zakończył się

zwycięstwem „Gwiazdy” w stosunku 5:0 (2:0).

(b)

AKS (Świebodzice) — „POGOŃ” (Pietrzyce) 8:1

Mecz o mistrzostwo klasy B między AKS (Świebodzice) a RKS „Pogoń” (Pietrzyce) zakończyły się wynikiem 8:1. Przyczyną wysokiej porażki „Pogoń” był słaby brankarz. U gospodarzy najlepiej grało trio obronne. Zwycięstwo to wysunęło AKS na czoło swojej grupy.

JABLONSKI TRENEREM KS ZWM „ZRYW”

W dniu dzisiejszym przybędzie do Jawora znany piłkarz KS „Cracovia”, b. reprezentant Polski Jabłoński, który będzie trenerem miejscowych piłkarzy KS „Zryw” w Jaworze.

OGŁOSZENIA

DO MIESZKAŃCÓW DOLNEGO ŚLĄSKA.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Dolnośląskiego zwraca się do wszystkich odbiorców energii elektrycznej z apelem o poczynienie jak najdalej idących oszczędności przy korzystaniu z energii elektrycznej w okresie nadchodzącej zimy, to jest od 15 października 1947 r. do 15 marca 1948 r. w godzinach:

od 7 do 12 i od 17 do 22

W godzinach tych nie należy używać wszelkiego rodzaju grzejników jak i piecyków, bellery do wody, kuchenki itp.

Oprócz tego należy skasować zbędne punkty świetlne oraz zmniejszyć do minimum ilość i moc żarówek w mieszkaniach prywatnych, biurach, sklepach itp.

Również odbiorcy przemysłowi obowiązani są do najszczędniejszego i racjonalnego korzystania z energii elektrycznej.

Zastosowanie i przestrzeganie powyższych oszczędności jest obowiązkiem obywatelskim i leży w interesie każdego odbiorcy.

W wypadku nieporządkowania się dobrowolnie przez ogół mieszkańców Dolnego Śląska tej akcji oszczędnościowej, Zjednoczenie Energetyczne zmuszone będzie wprowadzić ostre ograniczenia w spożyciu energii elektrycznej, a nawet zastosować odłączenie całych osiedli i miast na dłuższy okres czasu.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Dolnośląskiego

Konkurs Sportowy

3 nagrody — każda po 1.000 zł.

Kto wskaze zwycięzców w
miedzypanstwowych zawodach

Rumunia-Polska

Zawody odbędą się w Łodzi 25.10. br.

KUPON KONKURSOWY
MIEDZYPAŃSTWOWE ZAWODY W BOKSIE
RUMUNIA — POLSKA

Zwycięcy w stosunku

w wadze muszej zwycięży

w wadze koguciej zwycięży

w wadze piórkowej zwycięży

w wadze lekkiej zwycięży

w wadze półśredniej zwycięży

w wadze średniej zwycięży

w wadze półciężkiej zwycięży

w wadze ciężkiej zwycięży

Imię i nazwisko

Dokładny adres

WARUNKI KONKURSU:

W miejsce kropek należy wpisać zespół, który spotkanie wygra, podając równocześnie stosunek punktów. W wypadku przewidywania wyniku nierozstrzygniętego należy wpisać — remis. W rubryce poszczególnych kategorii wag, należy wymienić narodowość reprezentanta, który walkę wygra. Przy typowaniu walki nierozstrzygniętej — wpisać remis.

Każdy uczestnik może nadesłać dowolną ilość kuponów. Odpowiedzi należy nadsyłać do dnia 24 bm. włącznie pod adresem redakcji Wrocławskiego Kuriera Ilustrowanego — Wrocław, ul. Wierzbowa 30. Na kopercie winno być zaznaczone „Konkurs Sportowy”.

W niedzielę biegamy na przełaj

Związek Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych we Wrocławiu organizuje w dniu 26 bm. jesienny bieg na przełaj. Start i meta znajdować się będą na Stadionie Olimpijskim. Biegi odbędą się dla seniorów, kobiet i juniorów, na dystansach 5.000 m, 2.000 m, 1.000 m. Zwycięzcy otrzymają nagrody ofiarowane przez wojewodę Śląskiego, wojewodę Barchacza, Woj. Urząd WF i PW, Zarząd ZRS, Woj. Kom. PPS, Woj. Kom. PPR, Kom. Woj. OM TUR, Zarząd Woj. ZWM i inni.

Zawodnicy winni zgłosić się w dniu 26 bm. o godz. 10 w szatni Stadionu dla badania lekarskiego.

Wydobyto
łodołamacz
„Vernandi”

Od dłuższego czasu ekipa Taboru Pływającego Urzędu Morskiego ze Szczecina pracowała w rejonie portu w Świnoujściu nad wydobywaniem z wody zatopionego łodołamacza „Vernandi”. Po długotrwałych pracach statek został wydobyty z dna Świny i skierowany do remontu w warsztatach Urzędu Morskiego w Szczecinie. Remont zostanie ukończony prawdopodobnie jeszcze w tym miesiącu i statek zostanie oddany do eksploatacji.

W porcie świnoujskim wydobyto również z wody zatopiony dźwig pływający. Remont tej jednostki przeprowadza Biuro Odbudowy Portów.

Unieważniam zagubioną leg. tymczasową PPS nr 1365 wydaną przez WK PPS Wrocław na nazwisko Kosiński Tadeusz. 4364

Unieważniam zgubioną kenkartę na nazwisko Szumara Longina, wydaną w Krasnym pow. Lubelski. 4363

Unieważniam szoferkie prawo jazdy, kartę rejestracyjną RUK Boleśławiec na nazwisko Zuk Sergiusz ur. 27. I. 1909 r. 4362

„WINOPORT”

Wytwórnia win i miodów

Wrocław, Stalina 35, tel. 371.

połączone swoje wytwórnie wina w 14-tu gatunkach. Najlepsze miody w Polsce to miod „Plastów” i „Dolnośląski”. Do nabycia w całej Polsce. Sprzedaż tylko w barach i w sklepach.

4163

„Wrocławski Kurier Ilustrowany”

Wydawca: Spółdz. Wyd. „Wiedza”. Adres Redakcji i Administracji: Wrocław, Wierzbowa 30.

telefon redakcji 36-23, telefon administracji 31-17.

Konto PKO VIII 183.

Redaktor: Bronisław Winnicki

Drukarnia „Wiedza” Wrocław

F 17324

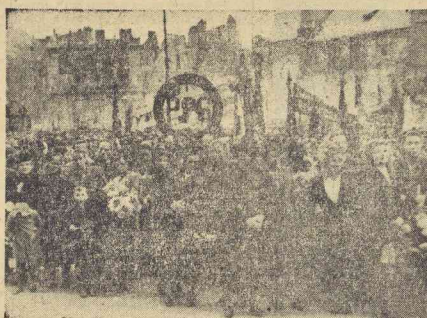
Świat i ILUSTRACJI



Wallace Beery daje wskazówki swej córce, Karolinie która nabywa ma nakręcić swój pierwszy film dla wytwórni Metro-Goldwyn Mayer.



swej podróży do Marsylii przez Francję Auril zwiędza tamę Rigaud na rzecze Rodan, która przyczynia się do zasilenia Marsylii w wodę oraz do intensywniejszej inwencji okolic i podniesienia przez to kultury warzywniczej.



W piątą rocznicę męczenniczej śmierci po powieszonych w dniu 16 października 1942 roku przez okupanta hitlerowskiego więźniów Pawiaka — działaczy niepodległościowych odbyła się na Placu Teatralnym w Warszawie wielka manifestacja robotnicza, która zgromadziła wielotysięczne tłumy ludności pracującej Stolicy.



ryginalny kapelusz, przybrany egrełami, na wysigach o nagrodę Łuku Triumfalnego w Longchamps.



Ambasador Romcio

Pan Felicjan Ogonek był zrobiony w „pesikę”, kiedy go spotał pan Zygmunt Gwizdałski.

— Kogo ja widzę, kochany panie Ogonek — zawołał Zygmunt — przyjechałeś pan z Warszawy?

— Faktycznie ze stolicy interesownie tu wskoczyłem. Zataśzawsz pan inicjatywę handlową?

— Tak zamierzałem, ale kiedy przeczytałem szczęśliwą telegram z Ameryki, to mnie taka radość rozparła, że od rana w siebie wyrób państwowy wlewam.

— I organizm przyjmuję?

— Narzekać nie mogę.

— A co to za radosną telegram w gazecie pan Ogonek przeczytał?

— Że nareszcie w Ameryce będziemy mieli swego ambasadora.

— Ambasadora to mamy już dawno. Nawet z ambasadą, sekretarzami, sztyrami i portierem.

— Nie o takiego mi się rozchodzi.

— A o jakiego?

— O ambasadora kulturalnego, duchowego...

— Co proszę?

— Widzisz pan, panie Gwizdałski, do tej pory zawsze jakieś takiego mieliśmy co chwila naszą tam i nazad nosił.

— Szczęśliwy facet z tego przystojniaka.

— W czasach starożytnych po jednej wojnie, być może po tureckiej, pojechał tam Kościuszko i niejaką Pułaski, którym w Warszawie ulicę na Mokotowie posadził i tam obydwa byli za takich partyzantów, że do tej pory Amerykanie z szacunkiem o nich mówią.

— Styszałem coś o tem, że podobnie Anglików bardzo na parzali.

— W istocie, jakbyś pan to widział.

— A co potem?

— Potem była tam jedna artystka, niejaką Modrzejewską, która się tam pięknie dorobiła, a jej synek most największy tamże wybudował.

— A potem był mistrz Ignac.

— Paderewski, pan myślisz.

— Ten sam. Jak zagrał w „Białym Domu” hemola, to nieboszczyk Wilson, świeć panie nad jego duszą, od razu napisał, żeby koniecznie z dostępem do morza.

— No, no...

— Ale mistrz opuścił ten pałęt placu i forsy i wtedy nam został tylko Jasio Kiepara. Cała nadzieja nasza spoczęła na jego górnem „C”.

— A tymczasem Jasio okazał się do...

— Faktycznie, chłopak ze Sosnowca, poddaństwo dolarowe przyjął, kraju się wyparł i wstydu rodzinie narobił.

— To znikaniem tego bez żadnego ambasadora kulturalnego zostaliśmy?

— Tak się fatalnie zanościło. Aż tu nagle czytaliśmy, że kadydant się znalazł.

Co za jeden?

— Przystojniak wielki, niejaką Roman Toporow, w którym się zakochała exwolskojdzka Marlena Dietrich, za starszą gwiazdę w Hollywoodie będąca i za filmowego artystę teraz go lansuje.

— Co pan powiesz, panie Ogonek, tak ten Romek starsze pani wpadł w oko?

— Zupnie cholernie. O sztykarę dla chłopaka się wysztarowała, a wizę bezterminową sam prezydent Truman dla niego podpisał.

— To chyba takiego zdarzenia na sucho nie puścimy?

— Wiadomo, że nie.

I wzięwszy się za ręce pan Ogonek z panem Gwizdałskim weszli do baru pod „Wesołym Mopsem”. Za zdrowie ambasadora Romcio,

Chrzan

E. ZOOR



Powieść

rysunki Wasa

(25)

Zawrócili konie i poczęli uważnie patrolować okoliczne zarośla. Pomimo jednak usilnych starań, nie napotkali na nie podejrzanego.

— To niemożliwe, żeby nas tropili Anglicy — myślał. — Gdyby tak było, już byśmy dawno mieli z nimi przeprawę. Wice kto to może być. Jaki to tętent słyszy ciagle Hassim?

Jedno było tylko pewne w tej całej sprawie, to to, że przesładowca nie czuł się na siłach, żeby otwarcie zaatakować i ta świadomość znacznie uspokajała Grodzkiego.

— Wszystkim ludziom, którzy umieją strzelać, rozdaj broń i amunicję — powiedział, gdy skończyli objad. — Powiedz im raz jeszcze, że ja ich hojnie wynagrodzę i że nie pożałują tego, że mi dziś służy.

— Yes sir.

Grodzki podjechał do wielbłąda na którym siedziała miss Orney.

— Jak się czujesz Pat? — spytał wstrzymując konia.

— Słabo — usmiechnęła się. — Czy długo jeszcze będziemy tak jechać?

— Hazraf twierdzi, że przed nocą dojedziemy do dżungli. Wtedy zatrzymamy się na nocleg.

— Jestem już potwornie zmęczona Steve.

— Jeszcze trochę cierpliwości darling, a wypisz się lukusowo — powiedział i ruszył naprzód.

Otrzymało się, że Hindusi nie mylił się w swych obliczeniach i gdy słońce zaczęło się zsuwać po gałęziach drzew ku ziemi, przed oczami wędrowców zainicjowała ciemna linia gęstwin. Dżungla. Jeszcze pół godziny wyrwałego marszu, a można już było coraz wyraźniej rozróżnić ogromne palmy bambusy, oraz kłonicę gładką korę drzewa figowe. Wszystkie to splatające gąszczem liam i najpróżnorodniejszych krzewów.

Hazraf wysłał przedem trzech ludzi, którzy mieli znaleźć dogodnie miejsce na obozowisko. Wreszcie cała karawana zatrzymała się. Pod rozłożystym dębem ustawiono namiot. Zreżni służący w oka mgnienia urządzili ze skór i mat coś w rodzaju łóżek ze tapczanów, które zabezpieczono moskitierami, rozpostartymi na bambusowych tyczkach.

— Jak myślisz Steve, czy są tu tykrysy? — spytała miss Orney, zsiadając ze swego wielbłąda, który ukleknął posłusznie i cierpliwie czekał, przyniknawszy z wyrazem rezygnacji oczu.

— To bardzo prawdopodobne — odparł Grodzki. — Czyż miałabyś ochotę zapoławiać na grubego zwierza?

— Kiedyś marzyłam o polowaniu na tykrysy, ale w tej chwili chciałabym się tylko wyciągnąć na czymś równym i nie kłopotującym.

— Widzę, że masz dość swego dromadera — usmiechnął się.

— Myślę, że każdy z nas ma już dość dzisiejszej jazdy.

Grodzki odprowadził Patrycję do namiotu i rozkazał jak najszybciej przygotować kolację. Tymczasem przyglądał się pracy Hindusów. Musiał przyznać w głębi duszy, że ludzie Hazrafa byli bardzo sprawni. W błyskawicznym tempie zbudowano prowizoryczne szałas, nakarmiono i napojono zwierzęta, rozpalono niewielkie ogniska od których począł się niebawem rozchodzić miły zapach pieczonego mięsiska.

— Trzeba będzie rozstawić na noc strażę — powiedział, podchodząc do Hazrafa. Hindus skinął głową.

— Yes, pomyślałem już o tym.

Zapadła szybka podzwrotnikowa noc, ostaniając ludzi i zwierzęta ciemnym woalem. Hindusi gwarzyli cicho przy ogniskach, wiblowali monotonnie przeżuwały swój pokarm. Z dżungli dochodziły jakieś głosy groźne a tajemnicze. Gdzieś daleko zaśmiała się nagle hiena. Grodzki obśledł dokoła obozowiska a przekonawszy się, że wszystko jest w jak najlepszym porządku, wrócił do namiotu. Patrycja siedziała właśnie przy bambusowym stoliku i pożywała się z zapałem.

— Wybac Steve, że nie czekałam na ciebie, ale byłam nieludsko głodna.

— Przetrząsałaś się trochę na tym wielbłądzie — zaśmiała się.

— Przecież przez cały dzień prawie nie nie jadłam — powiedziała, jakby się usprawiedliwiała miss Orney.

— Jedź, jedź. Niech ci będzie na zdrowie — mruknął, siadając naprzeciw swej kochanki.

Po kolacji Patrycja natychmiast poszła się położyć. Grodzki zaś raz jeszcze wyszedł rozejrzeć się po obozie. Wieksość ludzi zmęczonych drogą, już spała, bądź w szalasach, bądź przy dogasających ogniskach. Tylko zbrojni wartownicy czuwali nad snem swych towarzyszy.

Hazraf siedział zamyślony, patrząc w ognisko. Obok niego spał Hassim i jeszcze dwóch poganiaczy.

— Nie zapomnij zmienić warty o północy — powiedział zatrzymując się Grodzki.

Hindus skinął głową bez słowa. I długą chwilę obserwował oddalającego się białego sabaiba.

W namiocie Patrycja już spała. Grodzki zapalił papierosa i pociągawszy spory kłuc z butelki, usiadł ciężko przy stole. Był zmęczony, ale niespokojne myśli nie usposobiły go do snu. Kto ich ściga w tej eluzji. Żetyca czy jakiś patrol angielski. A może, Muzumliem dowiedzieli się jakims cudem o pantoflu Mahometa. Może Azis nie skonał natychmiast i zdołał jeszcze coś komus powiedzieć. Ale jeśli ktoś ich śledzi to czemu nie nie przedziebie, czemu do tej pory jada w zupełnym spokoju. Grodzki wolałby już zmierzyć się z konkretnym, realnym wrogiem, niż pozostawać bezustannie pod groźą jakiegoś tajemniczego, niewiadomego niebezpieczeństwa.

Ta niepewność o pantoflu polączona z niepokojem Hazrafa szarpała mu nerwy. Bał się, żeby wiadomość o pantoflu Mahometa nie rozeszła się wśród Hindusów, którzy dowiedziawszy się o tajemniczej groźbie, gotowi byli bez wątpienia rzucić wszystko i uciec w jednej chwili. A trzeba przecież było za wszelką cenę przeżyć jeszcze dżunglę i dostać się wraz z całym transportem do maharadży. Na razie jednak miał nadzieję, że Hazraf będzie trzymał język za zębami. Nic innego nie można było zrobić, jak czekać spokojnie na dalszy rozwój wypadków. W każdym bądź razie z chwilą gdy wejdą w dżunglę, Hindusi nie będą już tak skłonni do ewentualnej ucieczki.

Nagła fala zmęczenia ogarnęła Grodzkiego. Wstał z wolna i ruszył w kierunku swego posłania. Leniwym ruchem zdjął buty. Wyciągnął się wygodnie. Zaledwie jednak zasnął moskitierę oraz przykrył oczy, gdy u wejścia do namiotu postąpił jakiś podejrzanym szmer. Podniósł się natychmiast i chwycił za rewolwer. W tej chwili do namiotu weszła wysoka postać z rewolwerem w ręku.

Żetyca! Grodzki poznał go natychmiast. Bez chwili namysłu pociągnął za spust. Zamiast jednak huk wystrzału rozległ się suchy trzask. Pistolet się zaczął. W następnej zaraz sekundzie Żetyca błyskawicznym ruchem wytracił broń z ręki przeciwnika i uderzeniem pięści powalił Grodzkiego na ziemię.

— Jeśli piśniesz choć słowo, kula w łeb — warknął ostrzegawczo, trzymając palec na cynglu.

Oszolomiony Grodzki dźwignął się wolno i podniósł ręce do góry.

W tej chwili Żetyca spostrzegł pobladłą twarz Patrycii.

— A miss Orney, kłaniam się uprzejmie. Cóż za niezwykłe spotkanie. Nigdy bym nie przypuszczał, że pania tu zobaczę. No, ale do rzeczy — zmienił nagle ton — nie traćmy czasu. Dawaj skradzione dokumenty i pantofel i nie próbuj kombinować, bo Bóg mi świadkiem, że hieny będą z ciebie miały śniadanie.

Słuchaj no, pogadajmy rozsądnie — próbował pertraktować Grodzki.

— Zadnych rozmów. Albo oddasz to coś ukradł, albo ci łeb rozwalę. No, dalej.

Nagle na twarz Grodzkiego pojawił się sztycher uśmiech. Żetyca przeczulił niebezpieczeństwo i odwrócił się błyskawicznie, ale było już za późno. Cztery silne ręce chwyciły go za ramiona i wytraciły rewolwer. Żetyca jednak nie rezygnował. Był silny i wysportowany. Rozgorzała krótka walka i po chwili Hassim leżał skrwawiony na ziemi. Hazraf zaś dobywał resztek sił, żeby uwolnić się z objąć białego.

c.d.n.

